

Sygn. akt VIII Ko 469/25

POSTANOWIENIE

Dnia 12 stycznia 2026 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Janusz Zalewski**

po rozpoznaniu w sprawie Marcina Romanowskiego
podejrzanego o popełnienie czynów z art. 258 § 1 k.k. i innych
wniosku Prokuratury Krajowej

o wyłączenie Sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Dariusza Łubowskiego
na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

postanawia:

uwzględnić wniosek i wyłączyć SSO Dariusza Łubowskiego od orzekania w sprawie o sygn.
VIII Kop 357/25.

UZASADNIENIE

Prokuratura Krajowa pismem z dnia 23 grudnia 2025 roku domagała się wyłączenia od rozpoznania wniosku z dnia 22 grudnia 2025 roku o wydanie europejskiego nakazu aresztowania wobec Marcina Romanowskiego, podejrzanego o czyny z art. 258 § 1 k.k. i inne, sygn. (...) SSO Dariusza Łubowskiego. W uzasadnieniu Prokurator wskazał m.in., że przemawia za tym przede wszystkim to, że SSO Dariusz Łubowski w uzasadnieniu swojego postanowienia z dnia 19 grudnia 2025 roku sygn. VIII Kop 330/24:

- zawarł argumenty motywowane politycznie, stanowiące swoisty wyraz manifestu politycznego ww. sędziego dotyczącego ustroju oraz stanu praworządności panującego w Polsce,
- wskazał, że „faktami notoryjnie znanymi polskiej, ale także niestety międzynarodowej opinii publicznej są fakty drastycznego łamania porządku konstytucyjnego przez władzę wykonawczą w Polsce”,
- przytaczając (tendencyjnie, a nie dosłownie) wypowiedź jednego z polityków, że opozycjoniści ukrywający się za granicą powinni być porywani przez polskie służby specjalne i przywożeni do Polski „w bagażniku” wysnuł nieuprawniony wniosek, że sytuację panującą w Państwie Polskim zakwalifikować można jako „kryptodyktaturę”,

- podważył niezależność Prokuratury Krajowej prowadzącej śledztwo przeciwko Marcinowi Romanowskiemu wskazując, iż odmowa wydania czerwonej noty przez INTERPOL dyskwalifikuje Prokuraturę Krajową jako organ demokratycznego państwa prawnego.

Obrońca podejrzanego Marcina Romanowskiego wniósł o nieuwzględnienie wniosku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Wniosek zasługuje na uwzględnienie.

Już na wstępie należy zauważyć, że Sąd w niniejszym postępowaniu nie jest uprawniony do badania prawidłowości wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 19 grudnia 2025 roku postanowienia o uchyleniu europejskiego nakazu aresztowania Marcina Romanowskiego, a od ww. decyzji procesowej nie przysługuje środek odwoławczy. Jest to ponadto kolejny, uwzględniony wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie o sygn. (...) oparty na podobnej podstawie faktycznej (k. 2236), złożony tym razem przez stronę przeciwną.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 grudnia 2025 roku SSO Dariusz Łubowski stwierdził, że po wydaniu europejskiego nakazu aresztowania wobec Marcina Romanowskiego pojawiły się nowe fundamentalne okoliczności stanowiące jednocześnie negatywne przesłanki procesowe dalszego utrzymywania w mocy przedmiotowego europejskiego nakazu aresztowania, a mianowicie:

1. przyznanie Marcinowi Romanowskiemu statusu uchodźcy (azyłu politycznego) przez władze Węgier;
2. odmowa wydania tzw. czerwonej noty przez Międzynarodową Organizację Policji Kryminalnej - INTERPOL i odmowa wszczęcia poszukiwań międzynarodowych za Marcinem Romanowskim;
3. łamanie przez władzę wykonawczą praw człowieka i wolności obywatelskich oraz porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Prokuratura Krajowa, według autora, z obrażą art. 7 k.p.k. w związku z art. 2 ustawy o prokuraturze o faktach tych nie poinformowała Sądu przez ponad pół roku.

Powyższa konstatacja w zakresie pkt 1 i 2 nie znajduje potwierdzenia w aktach sprawy. Sąd Okręgowy w Warszawie w osobie SSO Dariusza Łubowskiego dwukrotnie modyfikując europejski nakaz aresztowania wydany wobec Marcina Romanowskiego w dniach 26 sierpnia 2025 roku i 23 października 2025 roku posiadał informacje o udzieleniu

przez władze węgierskie podejrzanemu ochrony międzynarodowej oraz odmowie wydania tzw. czerwonej noty przez Interpol. Już w dniu 5 marca 2025 roku Sekretarz Generalna Rady Unii Europejskiej Thérèse Blanchet informuje prowadzącego postępowanie przygotowawcze, że „w dniu 19 grudnia 2024 roku Węgry poinformowały Radę o podjęciu decyzji o pozytywnym rozpatrzeniu wniosku azylowego, a informacja ta została przekazana wszystkim państwom członkowskim w dniu 13 stycznia” (k. 2299 akt sprawy). Także Marcin Romanowski w mailu z dnia 12 lutego 2025 roku skierowanym do (...) wskazał: „w związku z uzyskaniem ochrony prawnej przed politycznymi prześladowaniami ze strony ww. i moim aktualnym pobytem Węgrzech” (k. 2238). Na kartach 2644 – 2645 akt sprawy znajduje się wystąpienie ówczesnego Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego Adama Bodnara do Ambasadora Węgier w Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 2025 roku, szczegółowo opisujące kalendarium dotyczące sytuacji prawnej Marcina Romanowskiego na Węgrzech i bezskuteczne próby spowodowania na władzach węgierskich wykonania europejskiego nakazu aresztowania. Komenda Główna Policji Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji pismem z dnia 4 kwietnia 2025 roku „Uprzejmie informuje, że decyzją Sekretariatu Generalnego poszukiwania za wyżej wymienionym kanałem Interpolu nie zostaną opublikowane, a wszelkie dane dot. ww. poszukiwanego, wprowadzone przez stronę polską zostaną usunięte” (k. 2467). We wniosku o modyfikację europejskiego nakazu aresztowania z dnia 26 sierpnia 2025 roku (notabene uwzględnionym przez SSO Dariusza Łubowskiego) Prokuratura Krajowa w uzasadnieniu wskazuje: „Z uwagi na fakt nieobecności podejrzanego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz powzięcie informacji, iż w dniu 19 grudnia 2024 roku podejrzany uzyskał na terenie Węgier azyl polityczny o czym państwa członkowskie Rady Unii Europejskiej zostały powiadomione w dniu 13 stycznia 2025 roku, niemożliwym było przeprowadzenie czynności procesowych z udziałem podejrzanego Marcina Romanowskiego, zaś treść uzupełnionych zarzutów nie została ogłoszona.” Z powyższych dokumentów, a także innych znajdujących się w aktach, jednoznacznie wynika, że Sąd wydając postanowienia z dnia 26 sierpnia 2025 roku i 23 października 2025 roku miał wiedzę, i to nie medialną, o przyznaniu Marcinowi Romanowskiemu statusu uchodźcy przez władze Węgier i o odmowie wydania tzw. czerwonej noty przez Interpol. Jedynym racjonalnym wytłumaczeniem zaistniałej sytuacji jest fakt, że Sąd wydając postanowienie w dniu 19 grudnia 2025 roku nie dysponował aktami postępowania przygotowawczego, które zostały zwrócone Prokuraturze w dniu 23 października 2025 roku, a także pełną wersją decyzji o numerze 17137/24 o przyznaniu azylu politycznego Marcinowi Romanowskiemu, bowiem Ministerstwo Sprawiedliwości Węgier dnia 10 grudnia 2025 roku odmówiło

przesłania wnioskowanych przez Sąd dokumentów, zwracając się do strony polskiej z pytaniem o wskazanie podstawy prawnej tego wniosku. W aktach sprawy jest jedynie decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych Sekretariat Stanu ds. Porządku Publicznego Węgier, z której wynika, że na podstawie wniosku obywatela polskiego Marcina Romanowskiego o uznanie za uchodźcę, działając na podstawie kompetencji zagwarantowanych w §7 ust. (5) ustawy LXXX. z 2007 r. w sprawie prawa azylu, wnioskującemu nadano status uchodźcy. Na marginesie należy zauważyć, że kwestia dotycząca udzielenia podejrzanemu azylu politycznego na terytorium innego państwa UE była przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego w Warszawie IX Wydział Karny Odwoławczy w dniu 16 grudnia 2025 roku w sprawie o sygn. IX Kz 879/25, który rozpoznawał zażalenie obrońcy podejrzanego na postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 17 lipca 2025 roku w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania. Niewątpliwie Sąd rozstrzygając w przedmiocie europejskiego nakazu aresztowania winien się zapoznać z uzasadnieniem ww. postanowienia.

Jeżeli w składzie sądu brał udział sędzia, który wcześniej, na podstawie identycznego (tożsamego) materiału dowodowego, zajął stanowisko w poprzednio rozpoznawanej innej sprawie, mającej ścisły i nierozzerwalny związek ze sprawą aktualnie rozpoznawaną, uznać należy istnienie uzasadnionych wątpliwości, co do jego bezstronności w aspekcie zewnętrznym, a to z kolei powinno skutkować podjęciem decyzji o jego wyłączeniu od rozpoznawania tej drugiej sprawy w oparciu o przepis art. 41 § 1 k.p.k. Aby uznać, że zaistniały przesłanki z art. 41 § 1 k.p.k. nie trzeba stwierdzić rzeczywistej stronniczości sędziego. Sędzia może być subiektywnie i obiektywnie bezstronny, ale może jednocześnie istnieć uzasadnione przekonanie, że jego bezstronność w odbiorze zewnętrznym (bezstronność zewnętrzna) jest wątpliwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 r. III KK 328/10, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 maja 2010 r., II AKa 103/10). Biorąc pod uwagę, że SSO Dariusz Łubowski zajął określone stanowisko co do istoty sprawy, która ma być przedmiotem rozstrzygnięcia, należało go wyłączyć od jej rozpoznania.

Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny i judykatury sędzia na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Podstawą wyłączenia sędziego, jako *iudex suspectus*, może być każda okoliczność, jeżeli tylko uzasadnia wątpliwość co do bezstronności sędziego, którą należy rozumieć zarówno jako subiektywne odczucie sędziego, jak i jego bezstronność w odbiorze zewnętrznym opartą na zobiektywizowanych przesłankach

i analizowaną przez odwołanie się do oceny sytuacji dokonanej przez przeciętnego, rozsądnie i poprawnie logicznie rozumującego obserwatora procesu, który nie jest zainteresowany jego wynikiem (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 27 stycznia 1999 r., K 1/98, OTK-A 1999, z.1, poz. 3; z 20 lipca 2004 r., SK 19/02, OTK-A 2004, z. 7, poz. 67; uchwała SN z 26 kwietnia 2007 r., I KZP 9/07, OSNKW 2007, z. 5, poz. 39; wyrok SN z 8 stycznia 2009 r., III KK 257/08; D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany. LEX/el 2025; J. Kosonoga, Iudex suspectus w procesie karnym - zagadnienia wybrane w: A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska [red.], Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga Jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego, Warszawa 2013, s. 446 i n.).

W zakresie pkt 3, w uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 grudnia 2025 roku SSO Dariusz Łubowski stwierdził łamanie przez władzę wykonawczą praw człowieka i wolności obywatelskich oraz porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie wskazał, że „nie ma jurysdykcji do szerokiego omawiania tych kwestii, których ocena może być dokonana przez właściwe organy we właściwych postępowaniach. Według autora, zjawiskiem notoryjnie znanym są ustawiczne publiczne wypowiedzi dotyczące toczących się postępowań sądowych i ferowanie orzeczeń zanim zostały one wydane przez sąd. Jest to postępowanie bezprawne, albowiem narusza najistotniejsze prawa człowieka wszystkich osób oskarżanych w postaci domniemania niewinności (vide: art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, art. 5 § 1 k.p.k., art. 11 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art. 14 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 6 ust. 2 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) i prawa do poszanowania godności człowieka (art. 30 Konstytucji RP, art. 1 i art. 4 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej). Są to zachowania dewastujące wizerunek polskiego wymiaru sprawiedliwości w kraju i co w sprawie niniejszej najistotniejsze także na arenie międzynarodowej (*argumentum ad art. 607b k.p.k.*)”.

Wskazać należy, że na tym etapie postępowania przygotowawczego Sąd nie dokonuje merytorycznej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, a jedynie rozważa, czy dowody te stwarzają stan prawdopodobieństwa wystarczający do uzasadnienia ogólnej przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania, a co za tym idzie wydania ENA. Dla stosowania środków zapobiegawczych i oceny ich zasadności wystarczającym jest wykazanie dużego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa, zaś ostateczna ocena wartości zgromadzonych dowodów następuje w fazie wyrokowania, kiedy to zachodzi konieczność udowodnienia, a nie tylko uprawdopodobnienia winy i wtedy też nastąpi weryfikacja

wiarygodności zgromadzonego materiału dowodowego (por. postanowienie SN z dnia 11 marca 2008 roku, sygn. akt WZ 13/08, Legalis nr 236937). Powyższy pogląd prawny znajduje także potwierdzenie w orzecznictwie ETPCz, m.in. w decyzji z dnia 8 marca 2001 roku (sygn. 34091/96 LEX nr 45631).

Rację ma SSO Dariusz Łubowski, że domniemanie niewinności jest naczelną zasadą państwa prawa. ETPCz w wyroku z dnia 14 czerwca 2011 roku (sprawa Mirosław Garlicki przeciwko Polsce, skarga nr 36921/07) stwierdził, że wolność wyrażania opinii gwarantowana na podstawie Artykułu 10 Konwencji obejmuje również wolność uzyskiwania i przekazywania informacji. Artykuł 6 ust. 2 nie może zatem stanowić dla władz przeszkody w informowaniu opinii publicznej o toczących się śledztwach, jednak przepis ten wymaga, aby czynić to z rozwagą i powściągliwością niezbędną dla przestrzegania zasady domniemania niewinności. Trybunał uznał już, że w społeczeństwie demokratycznym nieuchronnym jest przekazywanie informacji w sytuacji postawienia poważnego zarzutu wykroczenia służbowego (patrz A. oraz V. przeciwko Malcie (dec.), nr 6569/04, 10 maja 2005, w której postawiono poważne zarzuty wysoko postawionym sędziom). Trybunał przyznał też, że w sprawach gdzie skarżący, w chwili popełnienia zarzucanego czynu, był ważną osobistością polityczną, od najwyższych urzędników państwowych, w tym od Prokuratora Generalnego, wymaga się informowania opinii publicznej o zarzucie popełnienia przestępstwa oraz o będącym tego wynikiem postępowaniu karnym. Trybunał podkreślił jednakże znaczenie doboru słów przez urzędników państwowych w ich wypowiedziach wygłaszanych zanim jeszcze dana osoba została osądzona i uznana winną popełnienia konkretnego czynu zagrożonego karą. Trybunał podkreślał również wagę poszanowania zasady domniemania niewinności przez urzędników państwowych podczas konferencji prasowych oraz w wywiadach udzielanych przez nich prasie. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2005 roku nie wynika, który z przedstawicieli władzy wykonawczej czy prokuratury naruszył zasadę domniemania niewinności w odniesieniu do podejrzanego Marcina Romanowskiego. W tej sytuacji nie sposób ustalić, co konkretnie autor miał na myśli stwierdzając: „został on przez najważniejszych przedstawicieli władzy wykonawczej publicznie uznany za winnego i „skazany”.

W dniu 5 grudnia 2025 roku Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Waldemar Żurek udzielając wywiadu (...) stwierdził: „To jest tchórzostwo. Rodzaj jakiejś zabawy pana Ziobry, bo wielokrotnie mówił, że stanie z podniesioną przyłbicą, kreował się na szeryfa. Szeryf to ktoś, kto się nie boi zmierzyć. My mamy wolne media i wolne sądy, przestrzegamy procedur. Naprawdę, jak byśmy chcieli, to byśmy go w bagażniku przywieźli,

służby na całym świecie robią takie rzeczy, nic nowego. Ale my stosujemy prawo i jego reguły”. Dokonując analizy powyższej wypowiedzi, SSO Dariusz Łubowski uznał, „(jak publicznie stwierdził jeden z najwyższych rangą przedstawicieli władzy wykonawczej opozycjoniści ukrywający się za granicą winni być porywani przez polskie służby specjalne i przywiezieni do Polski „w bagażniku”). Te nikczemne i nie liczące z elementarnymi standardami demokratycznego państwa prawnego wypowiedzi są szeroko znane także międzynarodowej opinii publicznej. Bezpośrednio wkraczają w sferę niezawisłości sędziowskiej także w sprawie niniejszej. Są to okoliczności anihilujące wiarygodność Państwa Polskiego, w tym polskiego sądownictwa (*argumentum ad art. 607b k.p.k.*). W świetle wyżej naprowadzonych okoliczności istnieją poważne obawy, że sytuację panującą obecnie w Państwie Polskim zakwalifikować można jako kryptodyktaturę”. Dokonując powyższej interpretacji, do czego oczywiście na prawo, SSO Dariusz Łubowski dał wyraz swoim poglądom politycznym, bardzo negatywnie oceniając obecną władzę. Należy mieć na uwadze, że Marcin Romanowski jest posłem na Sejm RP, a nadto członkiem Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy oraz zajmował w zarzucanym okresie stanowisko Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, kiedy obecnie rządząca opcja polityczna była w opozycji. Według stanowiska doktryny, zapatrywania polityczne, religijne czy społeczne sędziego co do zasady nie stanowią podstawy do wyłączenia go na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., to jednak sędzia staje się sędzią podejrzanym o stronniczość, jeżeli jego poglądy lub co więcej uprzedzenia rzutują lub mogą rzutować na jego stosunek do jednej ze stron, np. w postaci sympatii lub nieprzychylności (por. J. Grajewski, S. Steinborn [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 1-424 Kodeksu postępowania karnego*, red. L. K. Paprzycki, LEX/el. 2015, art. 41). Konieczność zapewnienia bezstronności sądu oraz zewnętrznych jej przejawów jest dla wymiaru sprawiedliwości kluczowa. Rozpoznanie przez SSO Dariusza Łubowskiego przedmiotowej sprawy mogłoby wywołać u stron oraz w opinii publicznej przekonanie o braku instytucjonalnej bezstronności sądu. W interesie systemu wymiaru sprawiedliwości jest nie tylko troska o rzeczywistą bezstronność sędziego, ale także zapobieganie powstaniu negatywnego odbioru społecznego w tym przedmiocie. Przy spolaryzowaniu nastrojów społecznych, a w szczególności w środowisku sędziowskim, brak jest w tej sytuacji możliwości obiektywnego przekonania przeciętnej rozsądnej osoby, że wyżej przedstawione okoliczności nie będą rzutowały na bezstronne osądzenie sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł, jak w dyspozytywnej części postanowienia.